

21ec 2009 / 569

JU-11-3-561-494/09

GK 318 / 109

1485

Sygn. akt

T 1 K 123/50

Protokół rozprawy głównej.

Dnia

11 kwietnia

1950 r.

Sąd

Apelacyjny

w

Konstancji Wyobz. T. Karny

Sprawa

Wojtas z art. 1 pkt. 2, oleś z 31.8.1944r.

oskarżony

Obecni:

Przewodniczący

S.S.A. J. Cybulski

Sędziowie:

Ławnicy:

A. Czaplarski, br. Dobroski.

V-Prokurator

S.A. L. Marynowski

Protokolant

apl. sąd. L. Wyrocki

Wywołano sprawę o godz.

11 min. 10

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾

Wojtas z obrońcą adw. H. Piękoską
wól. w sprawie

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panięńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp.); liczba dzieci i ich wiek; stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.P.U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

(emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Wojciech Stanisław syn Kacpra i Agnienki z d.
Jankowskiej ur. 16. 9. 1916 r. w Osmolicach
gm. Uster pow. Garwolin, obyw. polski,
syn chłopa, robotnik rolny (rybacki)
6 polotr. sekcy powr. zionaty - 2 olwie
B. wietu 4-2 kł., majątku nie posiada

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: św. Marciniemu Borbory, Karimiona Stawskiego i Eugenienne Grubisaka. Nie stawiało w. Marciniemu wobec nadzwyczajnie pryncypjalnego - ze względu na prawo do wyrażenia opinii św. Grubisakowi, nie mogła nie wystąpić. Nie stawiało św. Stawskiego - któremu w sprawie zostało określone że miał on nieopowiedzieć i potępić skazać św. Stawskiego na grzywnę w kwotę 2000 zł.

Adm. Piekarnie Grana do prowadzonego wiołke Włocław
chodzą na ok. 20 ok. wiołko o ubijającej się wiołce
Czł. wyolalił wiołke z sali - co do prowadzenia pociągów i wiołko
Sędziowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodzili się postanowieniem Sąd
pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

~~pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).~~

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapuścił przez

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu

i jakie wyrocznie chce złożyć sądowi, podał: *nie pomyśleć nie do*

1 jakie warunki

Lyster *explucy'ny*
mystano do roku grodzkiego
w tobolewie celami prestatie
mlasienemu komornikowi.
Dni 31. VII. 50.

winy i wyjątki w następstwie: W majątku
 Trojanów pracowałem jako formal.
 Jakiś 1943 r. w domu były byłem w stajni
 i obrotowałem konie przyjechała do mnie
 robotnica - dziewczyna Hela, której nazwiska
 nie przypominam sobie, i zapytała mnie
 czy wiem o tym że w stobole, flakowej
 ukrywa się żył. Odpowiedziałem, że
 wiem o tym. W jakiś czas po wyjściu
 Heli, powiedział Łukasik i zwrócił się
 do mnie mówiąc o ukrywającym się żyłie,
 mówiąc, abym wraz z nim poszedł
 do stoboly obejrzeć tego żyła. Na miejscu
 naszymi ukrywał się żył. Raziliśmy się tu
 włóczką, żeby zmieścić się kryjówkę, gdyż tu w
 Trojanowie jest niebezpiecznie i musimy uważać
 go wykryć. Po wyjściu ze stoboly, Łukasik
 w rozmowie ze mną oznajmił mi, że o
 ukrywającym się żyłie zawiadomi nas - to
 wówczas bezsilnie spotknęliśmy się spotkaniem
 tego samego dnia z tymi nasza Edwarda Stali,
 obrotowałem się od niego, że Łukasik i stolicie
 zawiadomił nas o ukrywającym się żyłie
 i że na skutek tego on (bun) na polecenie
 ojca (Edwarda Stali) zawiadomił o tym Stali
 miejscowy posterunek Policji Granatowej
 Na następny dzień - o niedzieli - dwa
 policjanci Jępiel i Kosiński zabrali kilka
 metrów z polowka a między innymi mnie, Borets,
 Horuska, Oniurkiego, Kęstolski i inni doprowadzili nas
 najpierw przed posterunek P.P., a następnie

o stolicy w której uginął się ryś i Karol
go wymusić. Prokur. o stolicy otworzył
policja. Na pytanie prokur. o ok. wyjątki
i nie pamięta żeby policjant pytał go
o imię ryś i żeby od razu wystrzelił
ryś z ręką. Prawdopodobnie odczytane
przez przedstawiciela policjanta z dnia
2 lutego 1900 na K-35-36

Ok. wyjątki ostatek, że na wielką grupę
oraz podlegającą w kierunku stolicy
sili policjanci i nikt z cywili nie wskazywał
ohy - policjanci sami zrobili jiri w której
stolica uginął się ryś. Złoty w stolicy
nie było. Dlatego nie może on z nami ob-
my.

Prawdopodobnie również postępowanie ołowiane
oraz upnień ołowianego, że wolno mu
czyścić uragi i ostrzeżenie wyjątki co
o horyzont ołowiane.

Podsumowanie świadków na raz, Prawdopodobnie
-cy upnień i innych świadków o ołowiane-
-wielkości. Kornej za formę rozumienia
oraz przytężenie art. 106 k.p.k. Zapytani
o imię ryś, rękę, ryś i Kornej
o stolicy świadkami podali:

Kornej Michał	l. 41	ryś, obcy
Proleta Polortaw	l. 72	obcy, obcy
Oriente Edward	l. 40	obcy, obcy
Złoty Jan	l. 42	obcy, obcy
Piechowski Józef	l. 30	obcy, obcy
Kornej Jan	l. 53	obcy, obcy

Cholewa Jan l. 61 robotnik obcy
 Kościński Stanisław l. 43 uniołnik obcy
 Kosiński Bronisław d. 35 woźny obcy
 Garkowski Antoni l. 43 młynarz obcy
 Kunyśta Franciszek l. 24 rybak obcy
 Kosiński Jan l. 37 młynik obcy.

Strony wolności miały być odczyszczone z przestępstw
 z przestępstw ooby te przestępstwa bez
 odczyszczenia. Wszelkiego przestępstwa

Stronki pomimo wszystko z rali. Krolego stronka
 wywołano na rals obno i przestępstwa w
 obecności tych stronki, którzy jonec
 nie uznawali.

Stronki uznawali:

St. Marurek Michał Mińkowski około 1/2 km.
 od portu polski. Jenerus 1943 r. rólce
 ob oklepie spotkaniu Wojtania, który podchodził
 do mnie o wiadomości, że policjant szukał woda
 "bo sobie my szukał wody". To tu opisał stat
 "policjant tropił". Ja powiedziałem, że byłoby tu
 niedobra, wówczas tropił z kolegami brzo pier
 "wy wzięłyście sobie oś ubrywającego rybki".
 Miałem pojąć i znaleźć pod portem
 nie przybycie komendanta. W między czasie
 Wojtania chołoc z tropieniem zbierali jonec
 innych ugrnieniu. Po przybyciu komendanta,
 Kosińskiego polniemy wzięły w kienku dołoty
 z historyj ubrywającego być. Na prochu całej

grupy było 2 policjantów i Wojtas. Gdy
poobłonił w pobliżu stodoły, Wojtas
konował przykryć amunicję, sam zaś
wnosił do stodoły i mówił do ryła: „Szmul”
Gdy rył, który wyszedł z kucyki przywiódł nas
z Łoboszanek, a następnie poszło uprzedzić
do całej policji. Wiohmieniem jechał Wojtas
wchodząc po okabimie na górę - u pomulki-
-womiu ryła

Pneuropolniecy odczytują protokół z dnia
świątka na koniec i 18.

Na pytanie, pneuropolniecy kto był jemu
u stodoły mówili wyjątkiem, że byli tam wszyscy
i wchodili po okabimie na górę Boreta i Wojsła
Cholewa i Pienikowskiego. Świątka na górę nie
wchodzą. Do stodoły konali wejść Trzpił i Koci-
-ński.

Sw. Boreta Bolesław Jędrzej 1943 r. przykroci
do mnie Eugeniusz Gubicki i porożniat, że
wywoją mnie do komisariatu Policji.
Jędrzej Boreta. Gdy przykrociłem na postępnym
wstąpiłem tam jemu Wojsła, Wojsła i
Pienikowskiego. Stał w nim z nim policjant
Trzpił. Honorla i Orłowskiego nie było
tam. Gdy poobłoniłem o postępnym Trzpił
porożniat, że po jędrzej sukca ryłow
Na widzenie kucyki, że nie wiem gdzie
rył, Trzpił zapisał ryłomiu nas
wypłakich gestów, gdyż mieliśmy rekono

35 7.
wielu nie go nie było nie ukrywają. Po krótkim
oczekiwaniu na komendanta Kosińskiego
poniknuł ośrodek folwarczej. Na polecenie
policjanta ^{wszystko się sprowadziło} ~~naprawdę~~ wysłany został ośrodek,
a następnie ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ na górę
i tam ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ ośrodek "po stronie"
mieszkał przyjeżdżał. Nagle ktoś krzyknął
"jakiś był" - kto krzyknął nie wiem. Wyobrazi
mi się jednak, że był to - ponieważ tak jakby
po stronie. Byłem wówczas nieco zdziwiony
Po wyjściu z przyjeżdżał Kosiński
mieszkał ośrodek w reze komandem
i mówił mi ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ "chce" był
jednak nie mógł - ponieważ na miejscu
i raczej płakać. Policjanci innych
zwołali ośrodek, a była wtedy re
soby na postawienie. Po wyjściu ośrodek
stosowały. Trzylatowa "była" ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ "była"
we wrz. naciąg ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ w ukrywającym się
mieszkał.

Wszystko było b. łatwo o odwołanie ośrodek.
Wszystko też ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ było b. trudno.
Wszystko ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ Kosińskiego, jak
o ośrodek ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ ^{przechodził} ~~po prostu~~ ^{po podwórku}
o ośrodek celu nie wiem. Anonimowo
Wszystko Kosińskiego ^{wszystko się sprowadziło} ~~po prostu~~ ^{przechodził} ~~po prostu~~ ^{po podwórku}
2-3 dni. Jak naciąg o ośrodek
folwarczej - tej samej, którą potem przeszkolili

Odin'ski Edward w mieszkał - je nie ma
1943 r. przynosił ośrodek wojtas i przenieśli,

ie mung pojić sukac' izola. Wojtas
 wkomunikował mi to a polecenia policjanta
 trzyla - golyi ten ociekliwać na mnie przed
 domem. Po przybyciu na posterunek P.P.
 wartowni taki jini rebranych: Pienkowski
 Maruska, Gmbaska, Borczak Wojtal, ~~Gmbaska~~
 Uolabim sie wartowni o stołoby

golyi Amos nie ukrywać izola. Przed
 samą stołobą wstąpił nas Wojtas

i powiedział "ja sam wejdę i go zaindus
 - bo on mnie zna" Istotnie po wykonaniu

przez wojtara - był wyneś z przybici sam
 i przytós na wojtara, a wartowni
 uniform to juno uczyń z kościńskiego.

Ale kościński polecił konabinem izola
 po rekach i konas mu uciekać.

W domu, golyi Wojtas wyotyać izola,
 kościński postawia na stole - obnizi poligant

- Trzyl wneś po obabnie na górę
 echem paerukonia, czy nie ma tam

jencie innych izolob. Za Trzilem
 wenti na górę i jencie female - ale

hdony nie pamiotom. Ja sam na
 górę nie wchodzę.

Społuczanie protokół zemanii swicelke
 na K. 22 oraz na K. 3, które w

epneerne mioby robg owa zemanii
 swicelke doiznyu w olmii dniejnyu.

Sw. Jan Wojtal Hierkać obok poste-
 -runku P.P. w kolektorze 6 m. wychodząc

z domu nowowierskiego wychodzącego z posterunku
Wojtana, który niesie o korupcji dwóch policjantów
promiatowych. Zaczekaliśmy z jakimś celem i polu-
sami iola, przestawiliśmy w domu. Opołal stada
jakiś ociekający grupa uszytych - miejscowych
formacji, o których nie Wojtas z policjantami
przyszedł i wprawy razem po chwili zbieżności
stobły foliowej. Za naszym w domu w
okolicy około 100 m. Właściwie stobły
ich obgrzewać. Grupa przystąpiła nie
pneol stobły, a Wojtas sam wniósł
do stobły stobły i wykonał iola po
złoty "Mejch" him" Za stobły na progu
rejsu. Ponieważ iol na wewnątrz Wojtana
nie wyneost z brzojki, policjanci brali wprawy
rejsu o stobły i sukca iola. Wnieśli
homu sukca i. W stobły malowali nie
zatem: ja, Wojtas, Ambroży, Boręta, Morawicki
Dziński i policjant Tępołim. Wprawy uchodził
po obrobieniu na progu i tam obierając po
stomie / wprawy / sukca iola. W ten
spóśb iola odmiennu, Wojtas do pójścia do
stobły nie wyjeżdża.

Slu. Jan Dukorik Joneimā 1943v. notkāt
mnie vārtai i nāpomonat byšm panti
obejnec' rjola lūdy utnyu nāw stobok
polvoranej. Panti my nāwem. Vārtai
cywotat i rjol z lūdy utnyu.
Lūdy utnyu wāwem nāwem, tēby lepij
učiķat stobok, bo gā mōge oolualat mēncu.
Kto zamelobrat na postemunku poliji o utny-

wojącym nie było - tego nie wiem. O tym, że był nie ukrywał. Odniesienie do oświadczenia Wojtasia, przestawia o tym nie wiedząc. W dniu 1943 r. w brytyjskim czasie sprawnym funkcjonariuszem walczył walczył. O oświadczeniu było napisane, że nie było, ani z nim nie było. Temat wogóle nie rozmawiałem. Różnica między nie Edward Stala - mianem on obecnie w Rykach jest na wojennym młynie. Proszę, że nie on, a rodzina jego ma młyny.

Sw. Piekorski Był mianem w pobliżu posterunku Policji granatowej w Tworku w 1943 r. w brytyjskim czasie - 2-ech policjantów i grupy cywilów porażonych w Tworku. Ja z ciekawości pociągnęłam za nimi. Był podziwiany, podziwiany sam Wojtas, wrócił do Tworku i zaczął wprowadzać do domu, że nie ukrywał. Był na miejscu, był nie wychodził. Wojtas wrócił po chwili na górę i zaczął nukać, było o domu. Wołając, był sam wyszedł. Ja na górę nie wychodziłam, kłamałam, że do stodoły przez pole, nie było.

Sw. Kosiński Stanisław Był komendantem posterunku Policji granatowej w Tworku. W dniu 1943 r. przyszedł na posterunek Jan Łukasz i oświadczył, że właściciel

majstku).

miełwał nieprzyjemności", to on zawi-
-adomiał, że w Stobole polowniczej ukrywa
się ryś. O tym, że w Stobole tej ukrywał się
ryś - wieściłemu jasi, wreszcie dukorik
opowiedział mi wkrótce, że do polowki
mógł przyjechać wcześniej na kwaterę.
Ja dobiegłem wkrótce z obnornie i roztępnem
Jasce poprosiłem wieściłemu byś w Stobole
i uprzedziłem ryś, że mógł tu kręcić
miejscu w związku z tym, ponieważ on
zmienił ryś byś. Wkrótce mu
podał 100 zł. na kupno jedzenia.
Stobole otrzymał mi wkrótce Borcia.

Następnego dnia policjant Turpil
obwieszczał, że od kogoś o ukrywają-
cym się ryś, rekrut kilka form
i poniedziałek wyjechał go. Ja poniedziałek
wkrótce, to przyszedł ob Stobole, dukorik
najpierw urządził wyjechać ryś z
byś, a gdy to nie udało
ob Stobole poleceń Wojtasi
i Moruśkowi, by wzięli na górę
i poniedziałek. Dukorik był
starym ryś, który gołki ryś, a
poleceń. Wojta i Moruśk poniedziałek
nie chcieli urządzić dukorika, ale gdy
ten i policjant Turpil wzięli na tych
byś. Wykonali polecenie i odjechał
ryś.

O tym czy ktoś jakś stała,
dukorik uciekł o ryś - nie wiem,

ale jist to ruzesnie uzhive. Douos mogt
 olednaci polichait trypil. Stala ob mune
 uic v tej sprave. Nie moit

Po vyjsci uzhela Sapi z knyjoki, trypil
 odstavit go ob arentu grumnego. O fakci
 stopnena uzhela ja uikomu ni uelobnada.
 Nimo to na nastupny olivii pryichali.
 Ob koi vstavnoy vypravohli uzhela z
 arentu i zabil v poblizhen lesie. Rola
 traktaria v uzhie tyda kieren ty uic roivita od chnyeh zvoitayeh prevtrpita.

Na nastupny olivii ty v pomidnosedek
 prynest ob mune pomorne dukarik
 i vumelolovet se v stooble stojec.
 v polu ukhnyoya ne jenerie uzhela i
 uzhelovka. W vutritu z tym bylen v tej
 stooble re'ovoren i upneoboyic rek v
 grodcym neberpicevostie koradem im
 uicellac - tak ter uenyili v noey.

Ne storek moit prynest dukarik
 ob mune i rapylat lo vobitkem z
 uzhelom, o kichnyeh vevraj on obmivot.
 Dolpavobnaden mu, ze v stooble jist
 olivii stomy i pronomuie spravda
 tmeboji - borvcei tulba by vymet
 vnystky stomy.

Na pytanie prokuratore^{sv} vyjizoma re' me
 pravola jist jakoby au (koscivski) uolenyt
 uzhela konobivud po rekach. Drob to
 Tnyril - roveis ja ~~uolenyt~~ Tnyrila,
 popchivtem

a ujdowi korosem ucihać. Wistcie
chochito mi o to, aby ujdł naprawole
uciekł. - nie byś się w tym izole
poobter. Hojtas u poszukiwaniu niewykrywał gorliwosci.

Łukomik udelolujac mi o ujdzie / ustepnie
rastnele ngm) rozpowiast, ze jeli policja go
nie znajdzie, to nadea waradomni o tej fortaps.

Łukomik moilive jest, ze trafil sta
wloznie rsko korost hojtarlowi rebać
lubi i sukac ujdla. Trafil bys
woutomym nuumectiku i wotod potem
rastnele ngm. Ja ustepnie olo policji
u r. 1931, kler Łukomik z niej ustepnie
w cranie okupacji wotodlen olo
policji uciupniety prymusowo.

Alto moje moilolue ze u rykach
stach Bepricicistwa Publicznego. Moilibe, ze
na goze na stomie u poszukiwaniu izda uelochito znaczenie wis-
cej osob zastuily folwacznej. Stodota jest oblegym i moilibe uelochito z boku.

Sw. Korrer maw Haustran Roz mawiodem

z ujdem i ujdolek. Wotom ujdolek nie
u stobole ^{Łukomik} ~~Łukomik~~ polonney meo
na ubociu mojetku. Moilili mi oia,
ze policja granatowa nie o ich ukrywaniu
nie i ze koroda ucihać im stob
robee prorocego me bepricicistwa.

BUJAD

Soł po rozważeniu okoliczności sprawy,
mając na uwadze że:

- 1) pnieśol rozstrzygnął, że wina w
ucieczce obywatela ukraińskiego
właściwej pomimo w takim samym
stopniu jak osk. Wojtas, Wincur
Worurek, Wojtal, Pieńkowski i inne
osoby ze służby folwarcznej majątku
Trojanów
 - 2) głównym sprawcą wskazania ukry-
wania czego nie należy być Jan Dzikowski
dzielnictwie policji gminnej w
w. o. w. Kosińskiego i Trzpiela ujęta
go, a następnie wyjechał z. n. s. c.
Włodarski, który go rozstrzelali
 - 3) w sprawie napolejka nie wskazani
skradzione o uolwie i pnieśolne
Eolwarska Stali
 - 4) że względu na specję okoliczności
wypady sprawy powinni być
pnieśolne ci ob. odporowi okoliczności
jednocześnie
- a zatem, że w. c. ch. o. b. i. k. o. m. e. n. o. s. i. u. r. e. p. e. d. -
m. e. n. n. i. o. l. e. o. s. t. w. a

Soł postanowił

określić sprawę pnieśolną w tym
celu Prokuratorowi dykt. Apellacyjnego
w Komnówie.